

Bizantynista w słowiańskim gaju. Prof. dr hab. Mirosław J. Leszka (1963-2024)¹

A Byzantinist in a Slavic Grove.
Prof. dr hab. Mirosław J. Leszka (1963-2024)

ZOFIA A. BRZozowska

Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, ul. Pomorska 171/173, 90-236 Łódź, Polska,
zofia.brzozowska@uni.lodz.pl
ORCID: 0000-0001-5951-3781

Wciąż mam przed oczami to ciepłe, niedzielne popołudnie pod koniec maja 2024 roku, kiedy wracałam samochodem wraz z prof. dr. hab. Mirosławem J. Leszką, w gronie bliskich mu osób i zaufanych współpracowników, z posiedzenia Komisji Bizantynologicznej PTH w Gdańsku. Profesor, nigdy nieoddający kierownicy swego Suzuki w obce ręce, prowadził przez całą drogę do Łodzi, niespiesznie, spokojnie, nie ulegając irytacji nawet w wielokilometrowym korku. Mimo niedogodności, w samochodzie przez cały czas panował pogodny nastrój – do dziś dźwięczą mi w uszach nasze głosy, rzucane lekko uwagi i żarty, wybuchy śmiechu. Wydostawszy się wreszcie ze wszystkich pisanych nam tego dnia zatorów, gdzieś między Toruniem i Włocławkiem wjechaliśmy nagle w strefę frontu atmosferycznego. Zbliżał się już wieczór, wycieraczki pracowały na najwyższej prędkości. I wtedy, by rozproszyć monotonię wielogodzinnej podróży, zaczęliśmy rozmawiać o wykładach z historii i kultury średniowiecznej Bułgarii, które mieliśmy za dwa tygodnie wygłosić w ramach naukowego seminarium. I o popularyzatorskim eseju na temat wpływu cywilizacji bizantyńskiej na Słowian, który już niebawem powinniśmy wysłać do wydawcy. Punkt po punkcie, zagadnienie po zagadnieniu.

¹ Niniejszy tekst nie pretenduje do całościowego omówienia niezwykle bogatego dorobku naukowego prof. dr. hab. Mirosława J. Leszki. Jego celem jest ukazanie tej części jego badań, która związana była ze Słowianami.

Nikt z nas nie przeczuwał, że tylko trzy miesiące dzielą nas od nieszczęścia. Wykłady, wygłoszone w połowie czerwca, będą ostatnim wspólnym wystąpieniem, a esej – wyjdzie drukiem już po śmierci Profesora. Podróż do Gdańska okaże się zaś ostatnim wyjazdem służbowym w jego towarzystwie. Nasz ciepły i bezpieczny świat, starannie poukładany wokół wspólnych publikacji i projektów, ale też spotkań, rozmów i nieustannie krążących między nami wiadomości, zacznie się niespodziewanie rozsypywać w pył i popiół na początku sierpnia. I z każdym dniem – mimo starań i zaklinania wszystkich możliwych bóstw – będzie tylko gorzej. Aż 24 sierpnia 2024 roku rano zadzwoni telefon. Stanie się jasne, że Profesora nie ma już z nami. I mrok ogarnie ziemię w jasny dzień.

Urodzony 4 kwietnia 1963 roku w Zgierzu Mirosław Jerzy Leszka, wybitny uczony i wykładowca akademicki z Katedry Historii Bizancjum w Instytucie Historii na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego, był jednym z uczniów prof. dr. hab. Waldemara Cerana (1936-2009), twórcy łódzkiej szkoły bizantynologicznej. Początki jego naukowej ścieżki wiążą się zatem z tą specjalnością, rozumianą jako badania nad dziejami cesarstwa wschodniorzymskiego i bizantyńskiego w późnym antyku i wczesnym średniowieczu. W dniu 30 czerwca 1987 roku uzyskał tytuł magistra historii na podstawie pracy, przygotowanej pod kierunkiem prof. Waldemara Cerana i poświęconej intronizacjom cesarzy wczesnobizantyńskich. W kolejnych latach, pod okiem swego mistrza pracował nad rozprawą doktorską pt. *Uzurpacje w cesarstwie bizantyńskim w okresie od IV do połowy IX w.*, łącząc obowiązki uniwersyteckie z zatrudnieniem na etacie nauczyciela historii w szkole średniej. Po nadaniu stopnia naukowego doktora (14 grudnia 1995 r.) został zatrudniony w Zakładzie Historii Bizancjum UŁ. Z jednostką tą, w 2003 roku przekształconą w katedrę, związany był nieprzerwanie aż do dnia swojej śmierci. Co warto podkreślić, przez całe życie pozostał też wierny klasycznie pojętym studiom bizantynologicznym, podejmując w swych badaniach (których podstawę stanowiły zawsze źródła greckie) szereg różnych zagadnień z niezwykle szerokiego przedziału chronologicznego. Wśród nich należy wymienić zwłaszcza studia nad cesarzowymi bizantyńskimi wraz z refleksją nad miejscem kobiety we wschodniorzymskim systemie władzy (ich efektem była m.in. książka napisana z żoną – doktorem bizantynologii i uczennicą prof. Waldemara Cerana: Mirosław J. Leszka, Małgorzata B. Leszka, *Bazyliśa. Świat bizantyńskich cesarzowych IV-XV w.*, Łódź 2017), dziejami Konstantynopola i jego mieszkańców w IV-VII wieku czy elitami wojskowymi cesarstwa w V wieku.

Wątki słowiańskie zaczęły pojawiać się w badaniach Mirosława J. Leszki w okresie, w którym pracował nad dysertacją habilitacyjną, zatytułowaną *Wizerunek władców pierwszego państwa bułgarskiego w bizantyńskich źródłach pisanych (VIII – pierwsza połowa XII w.)*. Opublikowana w formie monografii w Wydaw-



prof. dr hab. Mirosław Jerzy Leszka

4.04.1963 – 24.08.2024

fot. Zofia A. Brzozowska

nictwie Uniwersytetu Łódzkiego w 2003 roku (jako siódmy tom serii „Byzantina Lodziensia”, założonej przez prof. Waldemara Cerana w 1997 roku), stała się podstawą nadania mu stopnia doktora habilitowanego w dniu 19 lutego 2004 roku, a w dalszej perspektywie – przyczyniła się do jego awansu na stanowisko profesora Uniwersytetu Łódzkiego (15 września 2006 r.). Rozprawa ta, jak większość prac naukowych Mirosława J. Leszki, charakteryzowała się wyjątkowo szerokim ujęciem tematu, prezentując wyłaniający się ze źródeł bizantyńskich obraz władców bułgarskich zarówno z epoki przedchrześcijańskiej (od Asparucha do Presjana, ze szczególnym uwzględnieniem postaci Kruma), jak i z lat po oficjalnej chrystianizacji: Borysa-Michała, Symeona I Wielkiego i Piotra. W tym czasie powstawały też pierwsze artykuły Mirosława J. Leszki, publikowane na łamach periodyku „Sla-

via Antiqua”, między innymi na temat wizerunku Bułgarów u dziejopisów bizantyńskich (1999; 2000), nastawienia Bizantyńczyków do cara Piotra (2001) czy obrazu źródłowego konfliktu chana Kruma z cesarzem Nikeforem I (2002).

W tym samym czasie prof. Mirosław J. Leszka zaczął zajmować się Słowiańszczyzną od strony dydaktycznej, wygłaszając wykłady z historii Słowian dla studentów I roku filologii południowosłowiańskiej na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego. Przedziwnym zrzędzeniem losu to właśnie tam – a nie na studiach historycznych – w 2006 roku spotkałam go po raz pierwszy. Dziś zaś, kiedy po wielu latach przypadło mi w udziale prowadzenie tych samych zajęć na łódzkiej slawistyce, robię to nadal według ułożonego przez niego programu. I czasem, gdy mówię studentom, że Prokopiusz z Cezarei w VI wieku twierdził, że Słowianie „odznaczają się prostotą i nie mają skłonności do czynienia zła”, dzwięczy mi w uszach jego głos.

W kolejnych latach w centrum naukowego zainteresowania prof. Mirosława J. Leszki znajdował się przede wszystkim Symeon I Wielki (893-927), jeden z najwybitniejszych władców średniowiecznej Bułgarii, za którego rządów miał również miejsce wieloaspektowy rozkwit kultury starobułgarskiej, między innymi piśmiennictwa w języku staro-cerkiewno-słowiańskim. Pieczołowitemu otworzeniu biografii tego monarchy – którego, *notabene*, Profesor darzył wyjątkowym sentymentem – oraz nakreśleniu sytuacji państwa bułgarskiego na przełomie IX i X wieku, ze szczególnym uwzględnieniem jego relacji z cesarstwem bizantyńskim, poświęcona została monografia pt. *Symeon I Wielki a Bizancjum. Z dziejów stosunków bułgarsko-bizantyńskich w latach 893-927*. Wydana w 2013 roku w ramach odnowionej serii „Byzantina Lodziensia” (którą prof. Mirosław J. Leszka kierował w latach 2012-2024, swą ciężką pracą doprowadzając ją do prawdziwego rozkwitu: w okresie tym ukazało się łącznie 35 tomów) utorowała mu – obok wielu innych publikacji: monografii wieloautorskich, tomów pod redakcją, artykułów naukowych, recenzji i wystąpień konferencyjnych – drogę do nominacji na profesora tytularnego (22 stycznia 2016 r.). Warto zauważyć, iż wspomniana książka spotkała się z niezwykle pozytywnym przyjęciem w kręgach uczonych na Bałkanach. Doczekała się nawet przekładu na język bułgarski i wydania w prestiżowej oficynie naukowej w Sofii (2017), a także szeregu pochlebnych recenzji w periodykach zagranicznych. Efekty swych badań nad epoką cara Symeona I Wielkiego prof. Mirosław J. Leszka prezentował też sukcesywnie w artykułach naukowych, publikowanych w roczniku „Slavia Antiqua” (2006; 2015).

Rok 2011 był przełomowym dla łódzkiego środowiska bizantynistycznego – powstało wówczas w ramach struktury organizacyjnej Uniwersytetu Łódzkiego interdyscyplinarne Centrum Badań nad Historią i Kulturą Basenu Morza Śródziemnego i Europy Południowo-Wschodniej im. prof. Waldemara Cerana, *Ceraneum*. Prof. Mirosław J. Leszka był jednym z najaktywniejszych współzałożycieli tego ośrodka, zaangażowanym przede wszystkim w jego działalność wydawniczą: tworzenie periodyku naukowego o międzynarodowym charakterze, a z biegiem czasu –

również zasięgu, „Studia Ceranea. Journal of the Waldemar Ceran Research Centre for the History and Culture of the Mediterranean Area and South-East Europe”, a także serii źródłowej, „Series Ceranea”. Co więcej, wraz z dr. Kirilem Marinowem (obecnie dr. hab., prof. UŁ) doprowadził do ukonstytuowania się przy Centrum *Ceraneum* UŁ kilkusobowego zespołu, prowadzącego badania nad szeroko pojętymi relacjami bizantyńsko-słowiańskimi, w znacznej mierze zogniskowane jednak na średniowiecznej Bułgarii. Pierwszą poważniejszą inicjatywą tej grupy było przygotowywanie dla Wydawnictwa Naukowego PWN opracowania dziejów pierwszego państwa bułgarskiego od czasu chrystianizacji po kres jego istnienia: *Carstwo bułgarskie. Polityka, społeczeństwo, gospodarka, kultura. 866-971* (Warszawa 2015). W pracę nad tą monografią, współtworzoną przez Mirosława J. Leszka i Kirila Marinowa, mogło już wnieść swój skromny wkład także dwoje młodych badaczy, będących wówczas jeszcze doktorantami lub „świeżo upieczonymi” doktorami historii, a jednocześnie – absolwentami studiów slawistycznych: Jan Mikołaj Wolski (zatrudniony obecnie w Centrum *Ceraneum* UŁ) i ja.

Na lata 2015-2018 przypada praca nad najambitniejszym przedsięwzięciem wspomnianej grupy, tj. realizacja międzynarodowego projektu naukowego, finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki (w ramach programu HARMONIA), pt. *Państwo bułgarskie w latach 927-969. Epoka cara Piotra I Pobożnego*. Kierownikiem grantu był prof. Mirosław J. Leszka, a jego pomysłodawcą i głównym wykonawcą merytorycznym – dr Kiril Marinow. W skład zespołu poza nim, Janem M. Wolskim i mną wchodził również uczeń bułgarscy z Uniwersytetu Sofijskiego im. św. Klemensa z Ochrydy oraz Uniwersytetu św. św. Cyryla i Metodego w Wielkim Tyrnowie. Dla nas, dwojga młodych adeptów nauki, udział w tym projekcie wiązał się z pierwszym zatrudnieniem na Uniwersytecie Łódzkim na stanowiskach naukowych i stwarzał nam szansę kontynuowania pracy badawczej po doktoracie. Za danie mi tej szansy będę zawsze Profesorowi wdzięczna. Dokooptowanie nas do zespołu pozwoliło mu jednak na poszerzenie spektrum badań: jako paleosławiści mogliśmy pracować ze źródłami (także rękopiśmiennymi) w języku staro-cerkiewno-słowiańskim.

W toku projektu powstały trzy monografie i ponad dwadzieścia artykułów (cztery z nich ukazały się w „*Slavia Antiqua*”). Najważniejszą z publikacji była niewątpliwie zbiorowa monografia autorstwa wszystkich członków zespołu projektowego, pod redakcją Mirosława J. Leszki i Kirila Marinowa, zatytułowana *The Bulgarian State in 927-969. The Epoch of Tsar Peter I*. Opublikowana w 2018 roku w koedycji z Wydawnictwem Uniwersytetu Jagiellońskiego, zapewniającym jej międzynarodowy kolportaż za pośrednictwem Columbia University Press, jest, jak dotąd, najobszerniejszym tomem serii „*Byzantina Lodziensia*”. Na blisko 700 stronach pomieszczono w niej omówienie wydarzeń politycznych i militarnych z lat 927-969, jak również szeregu kwestii związanych z położeniem geograficznym ówczesnej Bułgarii, gospodarką, życiem codziennym, administracją, systemem władzy, wojskowością, Kościołem oficjalnym i szerzącym się w X wieku na Bałkanach

ruchem heterodoksyjnym (bogomilizmem) oraz szeroko pojętą kulturą. Osobną część monografii stanowią analizy dotyczące wizerunku Piotra w źródłach średniowiecznych i współczesnej historiografii, jego kultu jako świętego oraz źródłowego obrazu pokoju bizantyńsko-bułgarskiego z 927 roku. Polskojęzyczna, skrócona wersja niniejszego opracowania ukazała się w znanej serii biograficznej krakowskiej oficyny Avalon: Z.A. Brzozowska, M.J. Leszka, K. Marinow, *Piotr I Święty, car bułgarski (ok. 912-969). Maria Lekapena, caryca bułgarska (ok. 912-963)*, Kraków 2018. We współautorstwie ze mną Profesor opublikował też osobną biografię małżonki Piotra, carycy Marii Lekapeny (*Maria Lekapene, Empress of the Bulgarians. Neither a Saint nor a Malefactress*, Łódź 2017), odnosząc w niej do przestrzeni bułgarskiej swe wcześniejsze ustalenia, wypracowane w toku badań nad miejscem kobiet-cesarzowych w bizantyńskim systemie politycznym.

Tematyce bułgarskiej – podobnie jak studiom bizantynologicznym – prof. Mirosław J. Leszka pozostał wierny do końca swoich dni. Oprócz wyżej wspomnianych zagadnień wśród podejmowanych przez niego kwestii należy wskazać między innymi szereg aspektów związanych z okresem pogańskim w dziejach Bułgarii, jak też panowaniem cara Samuela i jego następców, poprzedzającym kres państwowości bułgarskiej w 1018 roku. Co więcej, Profesor bacznie śledził literaturę naukową dotyczącą Bizancjum i świata słowiańskiego, poświęcając ukazującym się w różnych ośrodkach naukowych na świecie monografiom wiele recenzji. Nie stronił również od działalności popularyzatorskiej.

Słowiańszczyzną Wschodnią prof. Mirosław J. Leszka zainteresował się w ostatnich latach, jak się wydaje, w toku współpracy naukowej ze mną. Efektem naszej wspólnej wyprawy do Nowogrodu Wielkiego w maju 2018 roku, na którą dał mi się namówić kierowany najprawdopodobniej swą pozanaukową pasją – fotografią, stała się ilustrowana przepięknymi zdjęciami jego autorstwa publikacja popularyzatorska (Z.A. Brzozowska, M.J. Leszka, *Nowogród Wielki. Historyczno-kulturowy przewodnik po średniowiecznej republice*, Łódź 2019). Jako członek zespołu projektowego kierowanego przeze mnie grantu Narodowego Centrum Nauki OPUS, badał transmisję bizantyńskich tekstów polemicznych, skierowanych przeciwko wyznawcom islamu (niejednokrotnie zawierających cytaty z Koranu), na Rusi. Efekty tych studiów opublikowaliśmy w wydanej w ramach serii „Byzantina Łodziensia” monografii (Z.A. Brzozowska, M.J. Leszka, T. Wolińska, *Muhammad and the Origin of Islam in the Byzantine-Slavic Literary Context. A Bibliographical History*, Łódź–Kraków 2020) oraz w kilku artykułach. Szczególnie perspektywiczne wydawały się Profesorowi badania nad przekładami bizantyńskich tekstów historiograficznych (np. kroniki Jerzego Mnicha zw. Hamartolosem) na język (staro)-cerkiewnosłowiański i ich wpływem na dziejopisarstwo Słowian Południowych i Wschodnich w średniowieczu. Tą właśnie kwestią mieliśmy się wspólnie zajmować w kolejnych latach, w ramach kierowanego przez niego projektu Narodowego Centrum Nauki OPUS. Nie będzie już mu dane go ukończyć.

Nie będzie już mu dane. Tę frazę mogłabym powtórzyć tu nieskończenie wiele razy, stale dodając do niej inne zakończenia. Nie będzie mu dane wziąć do ręki swej najnowszej – i, jak się okazuje, ostatniej – monografii, wydanej drukiem jako 50. tom serii „Byzantina Lodziensia” już po jego śmierci. Nie będzie mu dane wygłosić wystąpień, zamieszczonych w programach konferencji w pierwszej połowie 2024 roku. Nie będzie mu dane zabrać nas na następny objazd naukowy i sfotografować kolejnych, osadzonych w górskim krajobrazie Bałkanów, bizantyńskich i bułgarskich zabytków. Nie będzie mu już dane po prostu usiąść z nami w zacisznym miejscu, popatrzeć na morze lub niebo i po raz kolejny przypomnieć, że pogoń za naukowym prestiżem nie jest wcale najważniejszą rzeczą w życiu. Nie będzie mu dane zrealizować pomysłów na kolejne monografie, projekty i artykuły, które miał. A było ich bardzo wiele. Kiedy w kilkanaście dni odchodzi z tego świata człowiek w pełni sił twórczych, jest jak owocujące drzewo, które zostało ścięte przez jakiegoś nieopatrznego ogrodnika w połowie lata. Jego pień leży powalony na ziemi, lecz na gałęziach wciąż próbują rosnąć oderwane od źródła życia, nagle i bez uprzedzenia, owoce. Możemy teraz starać się je zebrać i pozwolić im trwać dalej, ale i tak część z nich będzie musiała zasnąć razem z nim.

Wśród pomysłów do zrealizowania w przyszłości szczególnie często wspominał o jednej rzeczy: opracowaniu syntezy dziejów Bułgarii w okresie przedchrześcijańskim. Niestety, idea ta nie doczekała się urzeczywistnienia, choć Profesorowi udało się zebrać odpowiedni zespół badawczy. Tragiczną ironią losu ja zgodziłam się napisać z nim jego wymarzoną książkę o bułgarskich chanach w kwietniu 2024 roku, uciepiona do skalnej ściany kilkanaście metrów ponad słynnym Jeźdźcem z Madary, tuż po wizycie w Plisce i Presławiu, które mi pokazał tego samego dnia. Oprócz tej monografii postanowiliśmy wtedy wydać jeszcze jedną książkę – nasz drugi przewodnik historyczno-kulturowy, tym razem po zabytkach średniowiecznej Bułgarii. Ilustrowany jego zdjęciami.

Nie godzę się na myślenie oparte na negacjach. Zbyt wiele rzeczy mówi mi, że śmierć nie jest kresem wszystkiego. I nikt jeszcze nie udowodnił, że na tamtym świecie nie można tworzyć. Czuję, że Profesor już zaczął pisać książkę o chanie Asparuchu i jego następcach. Albo przewodnik po Plisce i Presławiu. W obu zostawia dla mnie puste strony. Uzupełnię je, gdy do niego dołączę. Punkt po punkcie, zagadnienie po zagadnieniu. W miejscu bliźniaczo podobnym do tej wschodniorzymskiej twierdzy na bułgarskim wybrzeżu Morza Czarnego, do której kiedyś mnie zabrał, bo „jest tam pięknie”. W skąpany w śródziemnomorskim słońcu, ciepły, jasny dzień.